

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000
 " " " Kraju " 7.500
 " " " za gran. 10.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odnosem 14.000 mk. miesięcznie.

Cena 300 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefon nr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1000 mk. (5 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 600 " 5
 nonperel. Nadesł. po tekśc. 750 " 5
 jednoszp. Zwyczajne 500 " 8
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent,
 zaś firn zagranicznych o 100 procent drożej.

Teatr „Casino“ W sobotę dnia 10-go i w niedzielę dnia 11-go lutego r. b.

o godzinie 2 m. 45

tylko dwa przedstawienia dla dzieci

„Karnawał Dziecięcy“

Udział przyjmują:

Walerja Dobosz-Markowska primadonna Teatru Nowego w Warszawie — jako królowa dziecięcych pieśni.

Halina Starska znakomita artystka dramatyczna — bajeczki dla grzecznych miłośników.

Marja Strońska znakomita artystka dramatyczna — wesole i smętne historyjki.

Jan Kucharski reżyser filmu „Tajemnica przystanku tramwajowego“ — jako pajacyk.

Ksienią Kuszpietowską primaballe na b. cesarskiej opery w Moskwie — jako boginka.

Daniel Gaubier baletmistrz teatru dla dzieci w „Teatrze Polskim“ w Warszawie — jako „Zabi Król“.

W programie między innymi: „LALECKA Z SASKIEJ PORCELANY“, „PIERROT I COLOMBINA“ (intermezzo komedyczne), „ZABI KRÓL“ (pantomima), „DJABELEK I NIMFA“, „WYPRAWA DO BIEGUNA“, „ZABAWA W KONIKI“.

Bilety do nabycia codziennie w kasie „Casino“ od 11—2 i od 4—9 wiecz.

Two Miłośników Muzyki
 Krótka 1.
 W piątek 9 lutego o g. 8.30
Recital Skrzypcowy
Edith v. Voigtlaender
 Przy fort. Dyr. RYDER.
 W programie m. in. Sonata Regera i koncert Siadina.
 UWAGA: Bilety uczniowskie w cenie 1500 mk. 077

21 samochodów osobowych, ciężarowych i wiele innych materiałów z Demobilu Wojskowego będzie sprzedane z licytacji dnia 12-go lutego 1923 r. o godz. 10-ej.
 Przepustki i informacje w kancelarii „Demat“ ul. Emilji 10, od 8-ej do 15-ej. 002

chwały wotum zaufania lub nieufności, lub uchwały postawienie ministra w stan oskarżenia, jak się to, niestety, niedawno zdarzyło, lub wydawały polecenia poszczególnym ministrom, czy ich reprezentantom, lub gdyby zamierzały bezpośrednio wkroczyć w dziedzinę władzy wykonawczej. Pozostaje do omówienia forma trzecia, a mianowicie, odnoszenie się do rządu poszczególnych posłów i senatorów albo klubów poselskich, dla kontroli normalnych praw przełożonych, lub wniosków zwracających się do rządu. Rząd dołoży wszelkich starań, ażeby się do tego zastosować, ze swej strony zaś prosi uprzejmie pana marszałka o wyjednanie swoim wpływem, aby pp. posłowie lub senatorowie w swoich interwencjach zechcieli się ograniczać do formalnej drogi interpelacji. Nie przesadzając brzmienia regulaminu, mam zaszczyt nadmienić, że art. 33 przewiduje dla udzielania odpowiedzi termin sześćtygodniowy. Odnosnie do ilości pp. posłów i senatorów, która ma prawo interpelacji, a która określa konstytucja sejm i senatu, rząd poczuwa się do obowiązku zaznaczyć już obecnie, że art. 27 konstytucji przewiduje tylko osobiste wykonywanie praw poselskich, a więc interpelacje, które jeden z panów posłów lub senatorów podpisuje za resztę interpellantów, nie mogą rodzić, zdaniem rządu, konstytucyjnego obowiązku odpowiadania na nie, jako wniesione nie formalnie. Ponieważ sprawa interpelacji przyczynia rządowi wiele prac, przeto mam zaszczyt w imieniu rządu zaproponować w interesie państwa dla regulaminu sejmowego następujące brzmienie, uchwalonego już przez senat w niewielkiej odmianie brzmienia 55 art. regulaminu:
 „Po przyjęciu interpelacji marszałek przesyła ją prezesowi rady ministrów z prośbą, aby rząd udzielił na nią odpowiedzi w przeciągu 6 tygodni. Na wypadek niestwierzenia odpowiedzi w powyższym terminie, marszałek może wnieść interpelację na porządek dzienny. Dyskusja nad interpelacją następuje tylko w wypadkach, w których sejm uzna jej potrzebę. Po ewentualnej dyskusji nad interpelacją, sejm przyjmuje odpowiedź do wiadomości lub jej nie przyjmuje. Odpowiedź rządu na interpelację może być udzielona na piśmie“.

interpelacja przeciwną stronictwa sejmowego. Zaniechanie tych praktyk na przyszłość jest rzeczą pierwszorzędnej państwowego znaczenia. Tęgo rodzaju interwencje panów posłów i senatorów nie stwarzają żadnego obowiązku konstytucyjnego dla rządu i jego organów, przeto wydaje się, że leży w interesie samych panów posłów i senatorów, by tego rodzaju interwencje zaniechać. Nie ogranicza to natomiast zupełnie prawa pp. posłów i senatorów do informowania rządu o zaobserwowanych nadużyciach, niewłaściwościach i t. p., co jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem każdego obywatela i co rząd powita zawsze z najwyższym uznaniem. Mam zaszczyt zapewnić pana marszałka, że niniejsze wystąpienie ma, oprócz strony porządku, jako ważny cel podkreślenie praw sejm do wykonywania kontroli parlamentarnej w sposób odpowiadający powadze ciała i — zdaniem moim — zgodnych z jego intencjami.

Prezes rady ministrów
(—) Sikorski.

Po odczytaniu tego listu i po krótkiej dyskusji konwent postanowił list ten odesłać do rozprawy komisji regulaminowej sejm.

Następnie pan marszałek odczytał list p. prezesa rady ministrów w sprawie współpracy ustawodawczej sejm i rządu. List ten brzmiał:

WSPÓLPRACA USTAWODAWCZA SEJMU I RZĄDU.

Do pana marszałka sejm w Warszawie.

Rząd przystępując do pracy ustawodawczej z sejmem, uważa za swój obowiązek podać do wiadomości pana marszałka sejm swój plan, zmierzający do przewidzenia tej pracy w ułożonym z góry porządku. Wychoząc z założenia, że jedynie planowa praca ustawodawcza może stosunki obecne naprawić i przyjmując odpowiedzialność za bieg pracy państwowej, musi rząd wystąpić wobec sejm z wnioskiem o udzielenie takich środków ustawodawczych, jakie w danej chwili są mu do wykonania je o planowych zamiarach potrzebne. Zarządzenia rządu w pierwszym względzie mają na celu poprawę stosunków skarbowych i gospodarczych państwa. Z tem państwem zagadnieniem łączy się konieczność udrożnienia stosunku urzędów i władz wykonawczych do obywateli i potrzeba silnej ochrony władzy drogą odpowiednich przepisów prawnych i prasowych, oraz konieczność wzmocnienia niektórych instytucji państwowych i poparcia stanu urzędniczego oraz oparcia jego uposażenia na silnych podstawach i przez uzupełnienie przepisów w niezbędnych granicach, a wreszcie uzupełnienie i poprawę ustawodawstwa agrarnego celem zwiększenia wydajności rolni.

Na dalszy plan prac usuwa rząd wprowadzenie gruntownej reformy administracji państwowej i sądowej, wymagającej oparcia na silnych podstawach finansowych, jak również sprawy, dotyczące organizacji wojska. Zgodnie z planem swoich prac, rząd dzieli ca-

Podstawy współpracy rządu z sejmem.

Listy premj. Sikorskiego w konwencji senjorów.

Wczoraj o godz. 12 w południe p. marszałek sejm Rataj zwołał posiedzenie konwentu senjorów. Marszałek odczytał okólnik prezesa rady ministrów w sprawie przyjmowania posłów i senatorów w ministerstwach i urzędach. Okólnik ten brzmiał:

PRZYJMOWANIE POSŁÓW W URZĘDACH.

Na podstawie uchwały rady ministrów z dn. 25 stycznia r. b., prośbę o wydanie rozporządzenia, aby pp. posłowie i senatorowie byli przyjmowani w ministerstwach i urzędach przed innymi interesantami, ale tylko w godz. przyjęć, obowiązujących dla wszystkich. Równocześnie unieważnia się rozporządzenie, wydane w tej sprawie z dn. 26 marca 1920 r.
 Prezes rady ministrów
 (—) Sikorski.

Treść okólnika wywołała ożywioną dyskusję, której nie ukończono.

Następnie marszałek odczytał dwa listy prezesa rady ministrów, adresowane do marszałka sejm. Pierwszy w sprawie wzajemnych stosunków władzy ustawodawczej i wykonawczej, a drugi w sprawie współpracy ustawodawczej rządu i sejm.

STOSUNEK WZAJEMNY WŁADZY USTAWODAWCZEJ I WYKONAWCZEJ.

List pierwszy brzmiał:
 Do pana marszałka sejm w Warszawie.
 Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej wprowadził w czasie swego czteroletniego istnie-

nia pewne zatarcie granic między władzą ustawodawczą, należąca obecnie, w myśl konstytucji, do sejm i senatu, a władzą wykonawczą, przysługującą prezydentowi Rzplitej, łącznie z odpowiednimi ministrami. Dokładne rozgraniczenie tych funkcji jest zasadniczym postulatem, od którego zależy sprawność funkcjonowania administracji państwowej i równie dobrze leży w interesie sejm i senatu, jak i władzy wykonawczej. Doświadczenie ubiegłego okresu pozwala na sformułowanie pewnych konkretnych propozycji, jakie w imieniu rządu pozwalam sobie skierować pod adresem pana marszałka, a mianowicie: Ciągła ustawodawca i rząd powinny się wzajemnie poznawać w trzech sposobach:

- 1) za pośrednictwem pana marszałka,
- 2) przez komisje sejm i senatu,
- 3) przez pośrednictwo pp. posłów i senatorów.

Formuła pierwsza jest najłatwiejsza i nie rodzi, jak wykazała praktyka, żadnych specjalnych trudności, nie wymaga też żadnych komentarzy. Zresztą prawa i obowiązki pana marszałka określa dokładnie regulamin sejm i senatu, który jest jedyną normą, na podstawie której rząd wobec sejm i senatu występuje.

Forma druga, jak wykazała praktyka, doprowadziła kilkakrotnie do zatargów między niektórymi komisjami a rządem i była nawet powodem czasowego wycofania przez rząd swoich przedstawicieli z posiedzeń komisji. Ta formuła wymaga więc dokładnego

określenia wzajemnego stosunku. Mam tu na myśli komisje, specjalnie wybrane z łona sejm i senatu, na podstawie 29 art. Konstytucji, a nie komisje nadzwyczajne, wybierane tylko z łona sejm na podstawie art. 24 Konstytucji, których zakres działania i uprawnień określa sejm w każdym poszczególnym wypadku. Odnosnie do tych komisji zwyczajnych byłoby bardzo pożądane uchwalenie przez sejm odpowiednich artykułów regulaminowych, w brzmieniu analogicznem do uchwalonego przez senat 61 art. regulaminu dla senatu. Artykuł przewiduje formę zapraszania przedstawicieli władz rządowych na posiedzenia komisji i daje rządowi prawo do brania w nich udziału bez nakładania obowiązku w tym kierunku.

A w ustawie drugiej orzeka, że korespondencje komisji nazwanąz podpisuje wyłącznie marszałek senatu, wprowadzając w ten sposób formę drugą do komunikowania się do formy pierwszej i upraszcza je znacznie.

Przy tej sposobności mam zaszczyt nadmienić, że wydaje mi się rzeczą nieodzowną, aby komisje sejm i senatu, jako organizacje posiadające jedynie zlecony zakres działania, nie wykroczyły poza granice swoich uprawnień. O ile bowiem w pracach, które mają na celu przygotowanie jedynej ciała, komisje domagać się mogą od rządu potrzebnych wyjaśnień faktycznych, to z drugiej strony byłoby rzeczą szkodliwą z obowiązkowym stanem prawnym, gdyby komisje sejm i senatu u-

